

Niepokorni – Niezłomni – Wyklęci



Mija 40 lat od wprowadzenia w Polsce stanu wojennego

Podczas tegorocznego XIII Festiwalu Niepokorni Niezłomni Wyklęci w Gdyni (29 września – 2 października 2021) sporo miejsca poświęcono 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Miałam przyjemność przypomnienia tam swojej książki „Dwunastu na Trzynastego” (2011), w której pokazałam, jak stan wojenny, ogłoszony 13 grudnia 1981 roku i trwający niemal dwa lata, wpłynął na życie setek tysięcy Polaków wygnanych ze swojej ojczyzny. Na przykładzie losów 12 emigrantów z siedmiu państw: ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady, Francji, Belgii, Włoch, Szwajcarii i Węgier, zaprezentowałam, jak stan wojenny doprowadził do rozbitcia ich rodzin, utraty przyjaciół, domów, profesji; spowodował poniewierkę po całym świecie. Są wśród nich intelektualiści, naukowcy i biznesmeni, którym stan wojenny pokrzyżował plany, skomplikował rozwój i przeważnie uniemożliwił pełną karierę. Są artyści, którzy z mozołem i od nowa musieli w obcych państwach budować swoją twórczość. Są aktywni bojownicy o wolną Polskę, głównie robotnicy – i to oni zapłacili najwyższą cenę za walkę o Niepodległą.

Moje badania w Instytucie Pamięci Narodowej, które uzupełniają opowieści bohaterów tej książki, oddanych działaczy NSZZ „Solidarność”, pokazują okrucieństwo aparatu przemocy PRL, z jakim mieli oni do czynienia, mechanizmy funkcjonowania państwa totalitarnego, ujawniają oblicze Polski Ludowej jako kraju walczącego z własnym narodem.

Podczas rozmów z nimi przewijał się żal, że Polska utraciła rzeszę zdolnych i cennych, wykształconych i operatywnych obywateli, którzy dziś pracują na konto oraz sukces innych krajów. Boli ich, że stan wojenny nie został do dziś rozliczony, że odpowiedzialnych za jego wprowadzenie nie tylko nie osądzono i nie ukarano, ale często uczyniono z nich ludzi honoru. Natomiast zasłużeni w walce z reżimem komunistycznym o wolną Polskę są wymazywani z szerszej świadomości narodowej, często wegetują w nędzy, albo – jak w przypadku emigrantów stanu wojennego – są całkowicie skazani na zapomnienie.



„Drzwi do wolności” Bogdana Żurka

Jako żywy przykład emigranta, który za walkę o wolność kraju zapłacił wysoką cenę i został wygnany z ojczyzny, otrzymując bilet w jedną stronę, podałam Bogdana Żurka – redaktora naczelnego wychodzącego w Bawarii dwumiesięcznika *Moje Miasto*. Po swojej prezentacji, poprowadziłam z nim w Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni spotkanie, gdzie przybliżył on swoje losy

TERESA
KACZOROWSKA



– dziennikarka, prozaik, poetka, dr nauk humanistycznych z zakresu historii, animatorka kultury. Publikuje w prasie polskiej i polonijnej, wygłasza odczyty na konferencjach naukowych. Jest autorką kilkunastu książek związanych z dziedzictwem narodowym, w tym o losach polskiej emigracji. Wydała też siedem zbiorów poezji. Wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.



Fot.: Teresa Kaczorowska, Od prawej: Jacek Pawłowicz, Zofia Pilecka, Bogdan Żurek, Arkadiusz Gołębiowski

na podstawie wydanej niedawno książki „Wspomnienia stoczniowca”. Wyłania się z niej niezwykła postać autora – niezłomnego stoczniowca, antykomunisty, obrońcy praw człowieka, dziennikarza, działacza niepodległościowego i społecznego, redaktora Radia Wolna Europa. Został on uhonorowany wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski Polonia Restituta i Krzyżem Wolności i Solidarności. Uznano go też za osobę represjonowaną z powodów politycznych. Ostatnio nadano mu Honorowe Obywatelstwo rodzinnych Bartoszczy. Bogdan Żurek mieszka w północnej Bawarii, posiada tylko obywatelstwo polskie i obecnie, na emeryturze, coraz częściej gości w ulubionym Sopocie.

Po spotkaniu dyrektor Festiwalu NNW Arkadiusz Gołębiowski uhonorował Bogdana Żurka statuetką „Drzwi do Wolności”, przyznawaną za odwagę oraz poświęcenie, bohaterom wspierającym działaczy podziemia niepodległościowego oraz solidarnościowego, a także osobom niezłomnie walczącym o wolność. W jego obecności zawarł także historyczną Umowę o współpracy Festiwalu NNW z Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Warszawie. Obok dyrektorów obu instytucji podpisali ją – jako przedstawiciele dwóch pokoleń opozycji antykomunistycznej – Bogdan Żurek (na zdjęciu w środku) wraz z Zofią Pilecką, córką zamordowanego przez komunistów Rotmistrza Witolda Pileckiego.